

nauczyły nas, że musimy, jeżeli AA ma przetrwać [...]. AA to siła Większa niż każdy z nas: musi istnieć, inaczej niezliczone rzesze nam podobnych niechybnie umrą".

\* \* \*

## ZAPROSZENIE DLA CIEBIE

Jeżeli masz doświadczenia, obserwacje lub przemyślenia na temat Tradycji AA, programu AA lub innych i chcesz się nimi podzielić z nami – zapraszamy do współpracy z Zespołem ds. Literatury i biuletynem regionalnym MITYNG.

Będziesz mógł:

- pisać do naszego miesięcznika, poruszając również tematy trudne i kontrowersyjne,
- brać udział w redagowaniu różnego typu broszurek, jak np. ta, którą trzymasz w ręku
- coraz lepiej poznawać AA,
- dzielić się z innymi tym, co sam dostałeś,
- uczestniczyć w być może, nie znanej Ci dotąd formie służby AA.

**Czekamy na Ciebie podczas spotkań Zespołu ds. Literatury Regionu Warszawa, które odbywają się w drugi czwartek miesiąca o godz. 18.00 w PIK, Warszawa, ul. Berezyńska 17.**

**e-mail: [mityng@op.pl](mailto:mityng@op.pl)**

**REGION WARSZAWA 2004**

*Do użytku wewnętrznego.*

# MATERIAŁY POMOCNICZE

## WARSZTATÓW TRADYCJI AA

**2004 rok**

Materiały opracował  
Zespół ds. literatury  
AA Regionu Warszawa  
oraz  
Redakcja biuletynu  
MITYNG

**REGION WARSZAWA 2004**

*Do użytku wewnętrznego.*

## 50 LAT TRADYCJI AA

*Opracowanie redakcji MITYNG na podstawie Twelve Ideas That Work - BOX 459 vol46 no 4 .VIII – IX 2000*

„ Tradycje to esencja doświadczeń grup i naszej Wspólnoty. Zostały napisane przez Billa, tak , by w krótkiej, skondensowanej i praktycznej formie zawrzeć wiedzę zebraną przez grupy i indywidualnych członków...”

Tom Y., redaktor Grapevine Listopad 1949

Dwanaście Tradycji przyjęto na Międzynarodowej Konwencji w Cleveland w 1950 roku po 15 latach prób i błędów. Grupy szukały przez ten czas zasad, które zabezpieczyły by pręźnie rozrastającą się Wspólnotę przed niepewnym jutrem. W przeciwieństwie do Kroków, które wywodziły się z uniwersalnych, znanych od wieków prawd duchowych dostosowanych jedynie do potrzeb alkoholików, Tradycje wyłoniły się z doświadczeń AA i zostały stworzone i precyzyjnie dopasowane do potrzeb AA. Przez pięćdziesiąt lat potwierdzały nieustannie, że są skutecznym narzędziem utrzymującym jedność i rozwój Wspólnoty.

### JACY BYLIŚMY

Z początku AA było niewielką grupą entuzjastów, rozrastająca się głównie drogą osobistych kontaktów i pełną obaw o przyszłość. Artykuły w „Liberty” i „Saturday Evening Post” wywołały gwałtowny napływ nowych członków. Pojawiły się nowe problemy, jak spory personalne, pieniądze, przyjmowanie do Wspólnoty itp. Ale największą groźbą był podział AA.

Powoli, lecz nieustannie, Wspólnota nabierała doświadczenia. Przyjaciele z kręgów finansjery pomogli nam zauważyć wartość samofinansowania się Wspólnoty. Również z kręgów sympatyków - niealkoholików przyszła idea nie łączenia AA z zewnętrznymi przedsięwzięciami. Gdy nowojorskie biuro AA zebrało opinie grup na temat reguł przyjmowania do Wspólnoty to Bill W., po zapoznaniu się z nimi stwierdził,

że gdyby wszystkie te reguły zastosować jednocześnie, to do AA nie dostałby się nikt. W najcięższych bojach wykuwała się „duchowa podstawa” – anonimowość. Wielu pierwszych członków, z Billem na czele, publicznie ujawniło swoją przynależność do AA. Wydawało się, że nie ma w tym nic złego. Ale było inaczej. Krótkoterminowe korzyści , w dłuższej perspektywie ustępowały dążeniu do osobistego prestiżu, władzy i pieniędzy – czyli tym samym rzeczom, które frustrowały nas i pchały do picia.

### CO SIĘ Z NAMI STAŁO

Od stanu z roku 1946, kiedy „praktycznie nikt nie aprobował Tradycji”, poprzez szereg doświadczeń, które ukazały ich wielką przydatność w działaniu grup,

AA przeszli taką przemianę, że na Międzynarodowej Konwencji w Cleveland w 1950 roku, delegaci przyjęli je bez trudu – tak wielka była powszechna zgoda .

### JACY JESTEŚMY OBECNIE

Pod pewnymi względami członkowie AA obecnie nie różnią od tych z lat 40-tych. Nadal wielu z nas nie lubi Tradycji. Gdy stają się tematem mityngu zapada nieraz przedłużająca się cisza. Ale czy chcemy tego czy nie to w rzeczywistości nowicjusze w AA są najpierw wprowadzeni w Tradycje, a dopiero później w Kroki. Na pierwszym mityngu mówimy mu, że jeżeli tylko chce przestać pić to go witamy we Wspólnotcie (tradycja 3-cia). Dajemy mu telefony, literaturę, mówimy co nam pomogło na początku drogi (tradycja 5-ta). Zapewniamy, że jego obecność tutaj i to co powie pozostanie między nami (tradycja 12-ta). Mówimy, że naszym celem jest trzeźwość i nic innego (tradycja 10,7,6) Staliśmy się Wspólnotą ponad 3 mln członków w 150 krajach. AA byli wzorem dla wielu innych wspólnot. Nasz rozkwit i powodzenie to bezpośredni skutek ducha Tradycji. Bill W. pisał: „...przyjeliśmy takie stanowisko (tzn. Tradycje) nie z powodu wielkiej odwagi czy mądrości – stosujemy je ponieważ ciężkie doświadczenia